

W Wólce Poturzyńskiej będzie ekshumacja policjantów, których zabili Sowieci

W Wólce Poturzyńskiej odbędzie się ekshumacja policjantów zabitych przez Sowieców

W tym roku w Wólce Poturzyńskiej zostaną ekshumowani policjanci zamordowani przez Sowieców

Policjantów zamordowali Sowieci

WÓLKA POTURZYŃSKA

Już ustalono, gdzie znajduje się mogiła, w której pochowano prawdopodobnie trzech funkcjonariuszy Policji Państwowej zastrzelonych przez czerwonoarmistów lub enkawudzistów pod koniec września 1939 r. Obecnie Instytut Pamięci Narodowej w Lublinie kompletuje dokumenty, które umożliwią ekshumację i przeniesienie zwłok na Cmentarz Hallerczyków w Dołhobyczowie.



Mogiła policjantów zastrzelonych przez Sowieców w Wólce Poturzyńskiej znajduje się za kapliczką św. Antoniego, pomiędzy trzema sosnami.

W ubiegłym roku ponad 90-letni Mauryce Kłosa, mieszkaniec gm. Mirce, napisał do oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie o pochówku policjantów, których we wrześniu 1939 r. w Wólce Poturzyńskiej zamordowali Sowieci.

Mogiła między sosnami

Mieszkaniec gm. Mirce napisał do nas, że ofiarami czerwonoarmistów lub funkcjonariuszy NKWD byli tzw. granatowi policjanci (to była policja podległa

Niemcom w czasie okupacji hitlerowskiej). Raczej niemożliwe, żeby to byli granatowi policjanci. To byli funkcjonariusze Policji Państwowej. Ich mogiła miała się znajdować za kapliczką św. Antoniego. Ale ustaliliśmy, że zostali pochowani w innym miejscu. Bliżej kapliczki. Tam są trzy duże sosny. W obrębie tego obszaru jest najpewniej ich mogiła. Zabitych policjantów pochował ówczesny gajowy. Powinny się tam znajdować szczątki co najmniej trzech osób. Jedną z sosen wrosła w żelwny, zardzewiały krzyż.

Prawdopodobnie w tym miejscu

zostali pochowani – tłumaczy dr Mariusz Sawa z Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Lublinie. Obecnie w lubelskim oddziale IPN kompletowana jest dokumentacja, która umożliwi przeprowadzenie ekshumacji i przeniesienie zwłok w inne miejsce. – Zamierzamy wystąpić o ekshumację z grobu wojennego. Szczątki zostaną przeniesione na Cmentarz Hallerczyków w Dołhobyczowie. Obecnie jest on własnością Lubelsko-Chełmskiej Diecezji Prawosławnej. Jesteśmy także po rozmowie z zamojską

delegaturą Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Jeszcze w tym roku zechcemy ekshumować zamordowanych policjantów i pochować ich w nowym miejscu – mówi dr Mariusz Sawa.

Obecnie trudno powiedzieć, czy uda się zidentyfikować szczątki osób pochowanych w mogile w Wólce Poturzyńskiej.

Nieśmiertelnik powie więcej

Ekshumacja na pewno pozwoli ustalić, ile osób pochowano w mogile, kiedy i w jaki sposób te osoby zginęły. Chyba że to byli policjanci z formacji zmilitaryzowanej. Wtedy będzie można znaleźć przy nich tzw.

nieśmiertelniki, które znacząco ułatwiłyby identyfikację zwłok. Policja Państwowa została utworzona w 1919 r. Spory o to, czy formacja ta w czasie wojny ma zostać zmilitaryzowana czy nie, ciągnęły się przez całe dwudziestolecie międzywojenne. Tego problemu nie rozwiązano do wybuchu II wojny światowej. Jeszcze w połowie września 1939 r. naczelny wódz marszałek Rydz-Śmigły próbował przeforsować pomysły, żeby Policja Państwowa brała udział w działaniach frontowych, a jednocześnie wylapywała dywersantów, zabezpieczała drogi i mosty. Co ciekawe w Wólce Poturzyńskiej niekoniecznie musieli być policjanci z tych terenów. W połowie września 1939 r. ewakuowano całą administrację. Badania naukowców wskazują, że policjanci z północnych i zachodnich regionów Polski zostali ewakuowani w okolice Chełma i Kowla. Policjanci z woj. śląskiego trafili w rejon Lwowa i Tarnopola. Niekoniecznie więc w Wólce Poturzyńskiej zostali pochowani, policjanci z naszych obecnych terenów. Ale mam nadzieję, że po ekshumacji do wiemy się więcej – usłyszałem od dra Mariusza Sawy z Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Lublinie.



Prawdopodobnie w tym miejscu gajowy pochował policjantów zastrzelonych przez czerwonoarmistów lub funkcjonariuszy NKWD.

Mariusz Parol

Przez kilkadziesiąt lat nie było pewności, kto spoczywa w bezimiennej mogile w [Wólce Poturzyńskiej](#). Jak mówią ustne przekazy, mogą to być funkcjonariusze Policji Państwowej, których zamordowali Sowieci w drugiej połowie września 1939 roku. Wedle relacji ponad 90-letniego Maurycego Kłosa policjanci, którzy zginęli, zostali pochowani pod starymi sosnami, pochował ich miejscowy gajowy. Co ciekawe, lokalizacja obecnego grobu nie odpowiada prawdopodobnie rzeczywistemu miejscu pochówku. IPN planuje przeprowadzić ekshumację. Po co? To jedyny sposób, by dowiedzieć się, kto rzeczywiście został pochowany.

O przygotowaniach do ekshumacji opowiedział Mariuszowi Parolowi z „Kroniki Tygodnia” dr Mariusz Sawa z Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa lubelskiego IPN.